

Pijany mężczyzna - uratowało go ujadanie psa

Data publikacji: 23.10.2008 14:19

□

W dniu dzisiejszym w godzinach południowych mieszkanka Ochab poinformowała Straż Miejską, iż jej pies od 4 rano szczeka i biega w stronę wału przeciwpowodziowego rzeki Wisły – co było niecodziennym zachowaniem, ponieważ nigdy nie reagował w ten sposób.

Na miejscu patrol straży zauważył, że w krzakach u podnóża wału w miejscu zupełnie niewidocznym dla osób postronnych leży mężczyzna. Po sprawdzeniu jego stanu stwierdzono, iż jest upojony alkoholem i nie potrafi poruszać się o własnych siłach. Mężczyzna został odwieziony do Pogotowia Ratunkowego skąd po przebadaniu został przewieziony do Izby Wyrzeźwień w Bielsku Białej.

52 letni mieszkaniec Drogomyśla może mówić o dużym szczęściu biorąc pod uwagę fakt, że leżał na wale od 4 rano oraz to, że temperatura otoczenia nie spowodowała wyziębienia jego organizmu.

Mężczyzna podziękować powinien również psu, który wyczuł jego obecność i spowodował reakcję właścicielki posesji. W innym przypadku nadmierne spożycie alkoholu mógł przypłacić życiem.